



WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

Rzeszów podróżuje w przestrzeni i czasie

„Wielkie pytania w nauce i kulturze” – taki tytuł nosiła druga edycja spotkań ze znanymi artystami, uczonymi i intelektualistami, które zorganizowane zostały w ostatnich miesiącach przez Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Gośćmi spotkań byli Anna Dymna, prof. Stefan Chwin, ks. prof. Michał Heller i prof. Krzysztof Jakowicz oraz prowadzący wszystkie spotkania Wojciech Bonowicz. W spotkaniach uczestniczyło około 2 tys. słuchaczy.

Cykl spotkań „Wielkie pytania w nauce i kulturze” powstał z inicjatywy prof. Tadeusza Pomianka, prezydenta WSiLiZ. W pierwszej edycji cykl zadawał pytania samej nauce. W drugiej edycji organizatorzy zdecydowali się obok nauki postawić kulturę, pamiętając przy tym o zastrzeżeniu ks. prof. Hellera, że nauka jest częścią kultury i nie powinna być jej przeciwstawiana. Niemniej potoczne rozumienie rozdziela te sfery, a twórcy cyklu chcieli właśnie zwrócić uwagę na ich komplementarność.

Widać to było już na pierwszym spotkaniu zatytułowanym „Od Bacha do gwiazd”, zorganizowanym 12 grudnia 2017 r. Publiczność zgromadzoną w Filharmonii Podkarpackiej w jedyną w swoim rodzaju podróż intelektualno-muzycznym promem kosmicznym zabrało dwóch znakomitych pilotów: filozof i kosmolog ks. prof. Michał Heller oraz wirtuoz skrzypiec prof. Krzysztof Jakowicz. „Żeby oderwać się od Ziemi



Spotkanie 1: „Od Bacha do gwiazd”. Od lewej: dr Wergiliusz Gołąbek – rektor WSiLiZ, Wojciech Bonowicz, ks. prof. Michał Heller i prof. Krzysztof Jakowicz

w kierunku gwiazd, trzeba przezwyżyć grawitację. Różne grawitacje nas trzymają przy ziemi – różne nasze obowiązki, problemy, kłopoty. Nauka nie wymyśliła do tej pory sposobu, jak można te różne grawitacje zsynchronizować, i dlatego w dzisiejszym wykładzie zwracam się o pomoc do muzyki. Muzyka nas porwie na skrzydłach, które pozwolą nam polecieć ku gwiazdom”, powiedział ks. prof. Heller.

I rzeczywiście, trzem częściom wykładu o muzyce sfer – o panującej we wszechświecie i dającej się opisać matematycznie harmonii – odpowiadały trzy specjalnie wybrane utwory Jana Sebastiana Bacha w wykonaniu prof. Jakowicza. „W muzyce, podobnie jak w geometrii, istnieją symetrie”, podkreślił w komentarzu ks. prof. Heller. „Z tym że muzyka nie dokonuje się w przestrzeni, tak jak geometria, tylko w czasie. I te symetrie nie polegają na obrotach w przestrzeni, tylko na przesunięciach w czasie. Widać to doskonale w muzyce Bacha – Bach żyje symetrami, Bach jest najlepszym matematykiem wśród kompozytorów”. Dodatkową ilustracją tych słów były dwa przeźrocza pokazane na ekranie: jedno przedstawiało fragment „partytury wszechświata” (wzory opisujące grawitację zaczerpnięte z artykułu Einsteina), a drugie – partyturę jednego z utworów ze zbioru „Sonaty i partyty na skrzypce solo” Bacha. Utwory z tego właśnie zbioru można było usłyszeć w trakcie wieczoru.

Kolejna podróż w cyklu miała nieco inny charakter. Tym razem do Rzeszowa przyjechał pisarz, krytyk i historyk literatury prof. Stefan Chwin. 19 lutego w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej wygłosił wykład zatytułowany „Terroryzm i piękno – między historią a literaturą”. „Terroryzm i piękno – trudno o bardziej odległe pojęcia”, powiedział na wstępie. „A jednak ich związki są splątane, trudne i niepokojące, szczególnie, gdy stajemy przed pytaniem podstawowym: jaka była – i jaka jest – postawa polskiej kultury wobec terroryzmu, dawniej i dzisiaj?”. To pytanie było punktem startu do podróży w głąb polskiej historii, a w szczególności w głąb dziejów polskiej literatury, którego stosunek do terroryzmu w ciągu ostatnich dwóch stuleci ulegał różnym przemianom.

W znakomicie skomponowanym i świetnie odczytanym wykładzie prof. Chwin przypomniał zarówno utwory będące częścią narodowego kanonu, jak i takie, o których dziś mało kto pamięta. „Kordiana” Słowackiego nadal czyta się w szkołach, ale zapewne nie rozmawia się z uczniami o tym, że autora zafascynował „fenomen polskiego terrorysty, który nie był w stanie dokonać aktu terrorystycznego”. „W systemie polskiej kultury, ukształtowanym w pierwszej połowie XIX wieku, znalazło się miejsce na niepokojące piękno indywidualnego terroryzmu, które budziło fascynację, lęk, odrazę i podziw”, mówił wybitny pisarz. „Jeśli Mickiewicz opromienił Wallenroda blaskiem piękna



Spotkanie 2: „Terroryzm i piękno – między historią a literaturą”.
Dr Wergiliusz Gołąbek i prof. Stefan Chwin



Spotkanie 3: „Sztuka życia”. Dr Wergiliusz Gołąbek,
Anna Dymna i Wojciech Bonowicz

biblijnego, porównując swojego bohatera do Samsona, Słowacki już w latach trzydziestych zbudował matrycę pojęciową, która miała określać polskie myślenie o terroryzmie w drugiej połowie XIX wieku, a i w okresie późniejszym. Chodziło o duchowe piękno terrorysty jako samotnego bohatera tragicznego (...). W takim ujęciu patriotyczny terrorysta górował nad resztą Polaków jako jedyny Polak zdolny do czynnego przeciwstawienia się złu, do którego zdążyło się przystosować pogodzone z niewolą polskie społeczeństwo”.

Do tej tradycji nawiązywały utwory pokazujące osamotnienie polskich zamachowców, jak choćby „Dzieje jednego pocisku” Andrzeja Struga. Zdumionej publiczności pisarz przypomniał, że w okolicach 1905 r. siatka terrorystyczna w Polsce liczyła ok. 8 tysięcy ludzi, a wielu z nich objęło później ważne funkcje w niepodległym państwie. Równocześnie zwrócił uwagę na inną tradycję, która od terroryzmu się odzęgnywała, a członków organizacji bojowych przedstawiała w jak najciemniejszych barwach. Opinie tego typu padały z ust wielkich polskiej literatury, jak choćby Prusa czy Sienkiewicza. „Symboliki chrześcijańskiej używano za i przeciw terroryzmowi, w tym sensie wierność wartościom chrześcijańskim niczego tu nie gwarantowała i nadal niczego nie gwarantuje”, podkreślił pisarz.

Trzecia podróż, na którą organizatorzy znów zaprosili publiczność do

Filharmonii Podkarpackiej, nosiła tytuł „Sztuka życia” i odbyła się 16 kwietnia. Tym razem role przewodników wzięli na siebie aktorka i działaczka społeczna Anna Dymna oraz poeta i publicysta Wojciech Bonowicz. W rozmowie o życiu, jego jasnych i ciemnych stronach, goście wieczoru wspomagali się wierszami. Ze sceny usłyszeć można było m.in. utwory Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta, Bolesława Leśmiana, Czesława Miłosza, Tadeusza Różewicza, Agnieszki Osieckiej, Marcina Świetlickiego, a także przekłady wierszy Fryderyka Hölderlina, Williama Blake’a czy Tomasa Tranströmera. Publiczność słuchała ich w przejmującej ciszy.

„Co poezja z nami robi? Co robi z tobą?”, zapytał Dymną Bonowicz. „Od 15 lat prowadzę w telewizji program »Spotkajmy się«, gadam z ludźmi chorymi, cierpiącymi, umierającymi. Czasem prowadzę osiem takich rozmów w ciągu dnia. Jak wracam do hotelu, to nie umiem opisać stanu, w jakim jestem, bo te wszystkie cierpienia, niepokoje, lęki, one wszystkie gdzieś tam od tych rozmówców do mnie wchodzi. I ja jestem w dziwnym stanie – nie mogę ani spać, ani myśleć. I wiecie, co mi wtedy pomaga? Poezja. Biorę na przykład sonety Szekspira, czytam i po chwilę już normalnie oddycham, krew mi normalnie płynie. Coś dziwnego jest w poezji. Czegoś się boję, to czytam Homera i okazuje się, że jego bolało to samo, Kochanowskiego to samo, Hölderlina to samo. Poezja oswaja nam

różne rzeczy. Całe szczęście, że Bóg stworzył poetów. Poeci potrafią wziąć cztery słowa i tak je złożyć, że nagle coś mi się rozjaśnia”.

W swobodnej rozmowie poruszono wiele innych tematów – od miłości i jej roli w życiu, przez stworzenia, które są od nas, ludzi, lepsze (koty i psy), aż po tytułową „sztukę życia” i to, na czym warto się w nim skupić. Z publiczności przyszło pytanie o motta życiowe bohaterów spotkania. „Kochaj i rób, co chcesz”, odparła bez wahania Dymna. „Ja swoje motto zapożyczyłem od Wiktora Osiatyńskiego”, przyznał Bonowicz. „Brzmi ono: »Stań rano przed lustrem, zrób sobie przedziałek – i odpieprz się od siebie«. To jest to samo, tylko innym językiem powiedziane”.

Na wszystkich trzech spotkaniach sale były wypełnione po brzegi. Po każdym długo trwało podpisywanie książek i płyt zaproszonych gości. Relacje ze wszystkich spotkań dostępne są na stronie internetowej wsiz.rzeszow.pl/wielkiepytania.

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie zaplanowała już trzecią edycję „Wielkich pytań”. W Rzeszowie pojawiają się prof. Jerzy Bralczyk i Michał Ogórek (5 grudnia br.), dr Ewa Woydyłło-Osiatyńska i ks. prof. Alfred Wierzbicki (27 lutego 2019 r.), a także ponownie ks. prof. Michał Heller i Krzysztof Jakowicz – tym razem z kwartetem smyczkowym (3 kwietnia 2019 r.). Zapowiadają się więc kolejne fascynujące podróże.

© WB